Szafowanie grzywnami i talentami

Łuk. 19:11-27 proszę porównać z Mat. 25:14-30, 1 Kor. 4:1-7.

Przypowieści o grzywnach i talentach ilustrują z rozmaitych punktów widzenia odpowiedzialność wobec szafarstwa powierzonego ludowi Bożemu. Święty Paweł mówi: *„Tak niechaj o nas człowiek rozumie jako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic Bożych”*. Pomimo że to szafarstwo i usługiwanie szczególnie odnosi się do apostołów, ma ono również zastosowanie do całego Kościoła wieku Ewangelii, ponieważ jego członkowie otrzymali pomazanie i upoważnienie do szafowania świętymi rzeczami, za co też są odpowiedzialni. Jako szafarze Boży nie mamy nic własnego, nic takiego, czym moglibyśmy zarządzać według własnego życzenia. Apostoł mówi: *„I cóż masz, czegobyś nie wziął”*. Nic – przeto cóż moglibyśmy nazwać naszą własnością? Czyż nie oddaliśmy Bogu wszystkiego przy naszym poświęceniu się? Nic nie jest nasze. Wynika z tego, że wszystko, co posiadamy, należy do Boga, a my jesteśmy tylko szafarzami Jego dóbr. Dalej Apostoł mówi: *„A tego więc szukają przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym”*. Ta przypowieść, nad którą się zastanowimy, zwraca naszą uwagę na wierność w naszym szafarstwie. Otrzymywanie jedynie darów Bożych nie mówi jeszcze o naszej wierności, jak to wielu przypuszcza. Wielu widocznie sobie wyobraża, że czynią Bogu przysługę, gdy przyjmują Jego łaskę w Chrystusie i tym się zadawalają nie czyniąc dalszych postępów. Tacy popełniają wielki błąd, ponieważ wierność, jaka tu jest pokazana, polega na właściwym i starannym używaniu naszych darów w harmonii z Boskimi zamiarami i metodami. Tak Pan jak i apostoł wskazują na dzień porachunku, gdy skryte rzeczy będą w światłości objawione i wszelkie rady serc wyjawione będą Mat. 25:19; 1 Kor. 4:5.

Zauważyliśmy, że w poprzedniej przypowieści każdy ze sług otrzymał jedną rzecz, a mianowicie grzywnę, podczas gdy w następnej widzimy różnicę w udzielaniu darów. Jeden otrzymał pięć talentów, inny dwa, a jeszcze inny tylko jeden. Każdy sługa otrzymał według jego rozmaitych zdolności. Grzywna jest jednakowa dla wszystkich i odpowiednio reprezentuje te wszystkie błogosławieństwa, które z Boskiej łaski są udziałem każdego z ludu Bożego. Są to między innymi: usprawiedliwienie, Słowo Boże i rozmaite podręczniki ku wyrozumieniu tegoż, wpływy Ducha Świętego, przywileje wiary, modlitwy i łączności z Bogiem, a tak samo społeczności z Chrystusem i Jego ludem. Talenty były rozdzielone według różnych zdolności człowieka i reprezentują sposobności w sprawach Bożych według zdolności, jakie posiadamy. Mogą to być talenty edukacji, pieniędzy, wpływu, dobrego zdrowia, taktu, które przy nadarzających się sposobnościach mogą być użyte w służbie Bożej.

W obu przypowieściach nasz Pan jest przedstawiony jako „Król” odjeżdżający w daleką krainę, aby otrzymać dla siebie królestwo i następnie powrócić. Po części Pan powiedział tę przypowieść w tym celu, aby wykorzenić niewłaściwe pojęcie z umysłów uczniów, że jakoby Jego Królestwo już w tym czasie miało być ustanowione. Dał do zrozumienia, że ten czas, gdy On pójdzie do swego Ojca w niebiesiech, będzie długim, a w międzyczasie ich wiara będzie w pełni wypróbowana i że ci wszyscy, którzy udowodnią swoją wierność w szafarstwie podczas Jego nieobecności, będą Jego własnością i błogosławieństwem w Królestwie przy wtórym Jego przyjściu.

Zlecenie dla każdego i dla wszystkich Pańskich szafarzy jest wyrażone w słowach: „Handlujcie, aż przyjdę”. Pierwszą królewską sprawą w czasie Jego powrotu nie jest zajmowanie się naprawianiem świata i sądzeniem go, lecz policzenie się z tymi sługami, którym Jego dobra – grzywny i talenty były powierzone, aby się dowiedzieć, ile w tym handlowaniu każdy uzyskał, co stanowiło próbę ich wierności i zadecydowało o stanowisku, jakie ma być im przyznane w Królestwie. Jest godny uwagi fakt, że te obrachunki są indywidualne, a nie grupowe lub klasowe.

Przypowieści te pouczają nas, że powinnością każdego chrześcijanina jest zrobić dobry użytek z tego wszystkiego, cokolwiek Pan mu udzielił. Właściwe używanie grzywny znaczy, aby starannie wykorzystać wszelkie sposobności łaski ku duchowemu zbudowaniu samych siebie i innych. Nie możemy zaniechać tych rzeczy, gdyż jeślibyśmy zaniechali rozważania zasad i przepisów Słowa Bożego, wzniosłych instrukcji, jeżelibyśmy zaprzestali rozmyślania albo postępowania według kierownictwa Ducha Świętego, albo zaniechali przywileju modlitwy i łączności z Bogiem, jeżeli zaprzestaniemy miewać społeczność i łączność ze świętymi, to przez to samo zawijamy naszą grzywnę w serwetkę, staje się ona nieużyteczna, nie pomnaża się w wydajności.

Chrześcijański charakter nie może wzrastać i dojrzewać, jeżeli zaniedbywane będą środki, jakie Bóg przeznaczył dla jego udoskonalenia. Przez takie zaniedbywanie upadek duchowy jest pewny, a im dłużej pozostajemy i przedłużamy stan niedbałości, tym mniej spostrzegamy ten upadek i zmniejsza się skłonność do

odporności, pilności i gorliwości dla naprawienia tegoż. Przy starannym i właściwym używaniu tych środków wierni mogą mieć ucztę z rzeczy tłustych, która będzie pomocną ku zbudowaniu i wzmocnieniu duchowego życia i która przyczyni się do przyniesienia wielu owoców świętobliwości, co oznacza pomnożenie tego, czego Król wymaga.

Jednakowoż ta przypowieść wykazuje rozmaite stopnie pomnażania przy właściwym używaniu grzywny. Pierwszy sługa przez używanie grzywny zyskał dziesięć, a w tym samym czasie inny zdobył pięć. To przypomina nam, co możemy zwykle zaobserwować, że ta sama łaska Pana i te same środki nie działają na wszystkich jednakowo. Na przykład niektórzy już z natury mają więcej zamiłowania do czytania i rozmyślania albo są bardziej szlachetni lub wdzięczni. Przeto rozmaite środki i łaski Pańskie różnie oddziaływują na serca różnych osób, wobec czego, pożytek ich się różni.

Inną ilustrację tej samej rzeczy znajdujemy w przypowieści o rozsiewcy, gdzie nasiono zasiane na dobrej roli przynosi owoc w różnym procencie – jedno trzydziesty, sześćdziesiąty, a inne setny. Różny procent charakteru jest oceniony i wynagrodzony u zwycięzców „Małego Stadka”, którym upodobało się Ojcu dać Królestwo. Różnica w oprocentowaniach: 30, 60, 100 albo 10 i 5 oznacza raczej różnicę w przeszkodach trudnych do przezwyciężenia niż niewierność w używaniu powierzonych darów. Niektórzy mogą pracować pilnie i długo z małym rezultatem, podczas gdy te same wysiłki u drugich mogą przynieść większe rezultaty i mogą dokonać wielkich rzeczy. Niektórzy przez potknięcie się tymczasowo cofnęli się, z czego później mogą być wyleczeni, lecz stracą czas i sposobności, które nigdy nie będą odzyskane, chociaż jest to im przebaczone i wspaniałomyślnie są przywróceni do łaski Bożej i odtąd z pilnością i cierpliwością bieżą w zawodzie do końca.

Przeto wszyscy wierni, którzy przezwyciężyli przeszkody stojące im w drodze i pilnie uprawiali owoce Ducha, używają wszelkich środków udzielonych im z łaski. Chociaż najlepsze ich zabiegi były dalekie od doskonałości i musieli być przykryci szatą Chrystusowej doskonałości przypisanej im przez wiarę, to jednak stopnie ich wywyższenia w Królestwie różnią się według przyniesionego pożytku. Ta wytrwała pilność jest miarą przyniesionego przez nich owocu. Staranność, która przyczyniła się w obecnym czasie do zdobycia 10 grzywien w przyszłości będzie wynagrodzona odpowiednim wywyższeniem, co jest obrazowo pokazane w utrzymaniu autorytetu nad 10 miastami, podczas gdy wiara, która była czasami przerwana lub zagrożona przez niebezpieczne cofnięcie się, a jednak później została ulecznona i pomimo tego zyskała 5 grzywien, będzie wynagrodzona wywyższeniem w Królestwie, reprezentowanym jako autorytet nad pięcioma miastami.
Przypowieść o talentach ilustruje ocenioną pracę w jej proporcjonalnym powiększeniu. Obaj słudzy podwoili swoje talenty. To jest potwierdzone słowami apostoła: *„Albowiem jeżeli przedtem była ochotna myśl, ta przyjemna jest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego nie ma”*. Prawdziwy i ochotny umysł do służenia Panu zawsze znajdzie sposobność usługiwania przez używanie talentów, jakie posiada, a wtedy postęp będzie pewny w powiększaniu talentów. Jeżeli nie zaobserwujemy tego obecnie, to okaże się to w przyszłości. *„Albowiem Bóg nie jest niesprawiedliwy, aby zapomniał pracy waszej i pracowitej miłości”*. Chociaż ta praca może być niedostrzeżona przez nas, to jednak jej owoc będzie zamanifestowany w przyszłości, kiedy wszystkie rzeczy skryte będą objawione.

Różnice w nagrodzie pobudzają nas do radości z wszelkich obecnych sposobności, ponieważ cierpienia i usługa są świadectwem naszej wierności i one sprawują dla nas *„nader zacną chwałę wiecznej wagi”*, a także przypominają nam, że będą niektórzy niżsi, a niektórzy wyżsi w Królestwie Niebieskim. To jest zachęta, aby *„skarbić sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza psuje i gdzie złodzieje nie podkopują ani kradną”*.

Lecz co się stanie ze sługą niewiernym, który zawinął swoją grzywnę w serwetkę, który zaniedbał zrobić użytek ze środków udzielonych mu z łaski Pana dla jego własnego duchowego zbudowania i wyrobienia charakteru i który zakopał swój talent w ziemi – w usługiwaniu sobie i mamonie? Czy nie ma żadnej nagrody za jego niewierność w złym używaniu dóbr Mistrza? Nie. Nawet to, co ma, będzie od niego odjęte, a on będzie wrzucony w ciemności zewnętrzne.

Zasada przedstawiona w tym złotym tekście pokazuje, że od tych, którym będzie dana nagroda, jest wymagana wielka ufność i ich wartość musi być doświadczona. Oni muszą wytrwać w doświadczeniach i muszą być zupełnie wypróbowani. Mieszczanie, którzy go nienawidzili, reprezentują Żydów, którzy krzyczeli: Precz z Nim, a także chrześcijan, którzy nie życzą sobie obiecanego Królestwa. Gniew przyjdzie na nich podczas wielkiego ucisku, ale jeszcze łaskę będą mogli otrzymać, gdy staną się lojalnymi i poddanymi Królowi.

Brzask Nowej Ery 1945/IV/58.

R-
„Straż”